

Szeja: Zwycięstwo było blisko?

Data publikacji: 5.06.2012 9:55

W dniach 01 - 03 czerwca 2012 roku rozegrany został 27. Rajd Karkonoski. Bazą rajdu była Jelenia Góra. Impreza stanowiła czwartą rundę Rajdowego Pucharu Polski 2012.

□

W zawodach doskonale zaprezentowali się bracia z Ustronia – Jarosław Szeja i Marcin Szeja, którzy za kierownicą Opla Astra GSI klasy 5 wywalczyli drugie miejsce w klasyfikacji generalnej rajdu oraz pierwsze w swojej klasie. Do zwycięstwa w klasyfikacji generalnej zabrakło zaledwie 0,6 sekundy.

– Rajd pełen przygód, choć samochód spisał się dobrze nie obyło się bez drobnych problemów technicznych. Na szczęście niebyły na tyle poważne, żeby wpłynąć na wyniki. Na drugą pętlę rajdu postanowiliśmy zaryzykować opony na suchą nawierzchnię i to tym razem nie było najlepsze rozwiązanie. Ostatnie dwa OS-y były bardzo mokre. Jesteśmy na mecie i to z bardzo dobrym wynikiem. Po korekcie czasów okazało się, że do zwycięstwa zabrakło nam zaledwie 0,6 sekundy. Cieszę się, że nasza stara Astra nawiązuje walkę z konkurencją jak równy z równym. Trasa była bardzo trudna, a tempo niezwykle szybkie, dlatego też wiele załóg nie dotarło do mety. W tym sezonie walka w RPP jest niezwykle zacięta. Różnice w czasach czołówki są niewielkie, można by się pokusić o stwierdzenie, że pod tym względem jest atrakcyjniej niż w RSMP. Teraz przed nami dwa miesiące przerwy, ten okres postaramy się wykorzystać na przygotowanie do dalszej części sezonu. Nie ukrywam, że zależy mi na klasyfikacji generalnej, a że liczy się 6 najlepszych startów, nie możemy pozwolić sobie na głupie błędy w kolejnych eliminacjach. Dziękuję za wsparcie naszemu sponsorowi firmie GK Forge oraz innym partnerom - mówi kierowca Jarosław Szeja